



The Holy See

AUDIENCJA GENERALNA 15 października 2014 r. Katecheza Papieża Franciszka Video

W przybytku Boga

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

W tym okresie mówiliśmy o Kościele, o naszej świętej matce Kościele hierarchicznym, ludzie Bożym w drodze. Dziś chcemy zadać sobie pytanie: co na koniec spotka lud Boży? Co spotka każdego z nas? Czego mamy się spodziewać? Apostoł Paweł dodawał otuchy chrześcijanom ze wspólnoty w Tesalonice, którzy zadawali sobie takie same pytania, a po wysłuchaniu jego argumentów powtarzali te słowa, należące do najpiękniejszych w Nowym Testamencie: «I w ten sposób na zawsze będziemy z Panem» (1 Tes 4, 17). Są to słowa proste, lecz zawierają ogromną nadzieję! «I w ten sposób na zawsze będziemy z Panem»! Czy wy w toierzycie?... Wydaje mi się, że nie. Wierzycie? Powtórzmy to razem? Trzy razy? «I w ten sposób na zawsze będziemy z Panem»! «I w ten sposób na zawsze będziemy z Panem»! «I w ten sposób na zawsze będziemy z Panem»! To znamienne, że w księdze Apokalipsy Jan, nawiązując do intuicji proroków, opisuje wymiar ostateczny, definitywny jako «Jeruzalem Nowe (...) zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża» (Ap 21, 2). Oto co nas czeka! I oto kim jest Kościół: jest ludem Bożym, który idzie za Panem Jezusem i przygotowuje się codziennie na spotkanie z Nim, jak oblubienica na spotkanie z oblubieńcem. I nie są to tylko słowa: będą to prawdziwe zaślubiny! Tak, bo Chrystus, stając się człowiekiem takim jak my i czyniąc nas wszystkich jedno z Nim, przez swoją śmierć i zmartwychwstanie, naprawdę nas zaślubił i uczynił nas jako lud swoją oblubienicą. I nie jest to nic innego jak wypełnianie się planu jedności i miłości, zamyślonego przez Boga, na przestrzeni całej historii, historii ludu Bożego, a także indywidualnej historii każdego z nas. Właśnie Pan to urzeczywistnia.

Jest jednak inny jeszcze element, który dodatkowo dodaje nam otuchy i otwiera nam serce: Jan mówi nam, że w Kościele, oblubienicy Chrystusa, staje się widoczne «Jeruzalem Nowe». Oznacza to, że Kościół nie tylko jest oblubienicą, ale powołany jest do tego, by stać się także miastem, doskonałym symbolem współżycia i relacji ludzkich. Jakie to piękne zatem, że już możemy kontemplować, zgodnie z innym, niezwykle sugestywnym obrazem zawartym w Apokalipsie, wszystkie narody i wszystkie ludy zgromadzone razem w tym mieście jakby w przybytku, «przybytku Boga» (por. Ap 21, 3)! I w tym pełnym chwały otoczeniu nie będzie już izolowania,

nadużyć i żadnego typu rozróżniania — natury społecznej, etnicznej lub religijnej — lecz wszyscy będziemy jednym w Chrystusie.

W obliczu tej niezwyklej i cudownej scenerii nasze serce może czuć się jedynie mocno utwierdzone w nadziei. Widzicie, nadzieja chrześcijańska nie jest po prostu pragnieniem, życzeniem, nie jest optymizmem: dla chrześcijanina nadzieja jest oczekiwaniem, oczekiwaniem żarliwym, pełnym pasji na ostateczne i definitywne wypełnienie się tajemnicy, tajemnicy miłości Bożej, w której powtórnie się urodziliśmy i już żyjemy. Jest to oczekiwanie na kogoś, kto wkrótce przybędzie: to Chrystus Pan, który staje się nam coraz bliższy, dzień po dniu, i przychodzi, by nas ostatecznie wprowadzić w pełnię swej komunii i swego pokoju. Kościół ma zatem czuwać, by lampa nadziei była zawsze zapalona i dobrze widoczna, aby mogła wciąż jaśnieć jako pewny znak zbawienia i oświecać całą ludzkość drogę wiodącą do spotkania z miłosiernym obliczem Boga.

Drodzy bracia i siostry, oto więc, na co czekamy: na powrót Jezusa! Kościół oblubienica czeka na swojego Oblubieńca! Musimy jednak z wielką szczerością zadać sobie pytanie: czy naprawdę jesteśmy widocznymi i wiarygodnymi świadkami tego oczekiwania, tej nadziei? Czy nasze wspólnoty żyją nadal pod znakiem obecności Pana Jezusa i w gorącym oczekiwaniu na Jego przyjście, czy też wydają się zmęczone, odrętwiałe, przygniecione trudami i zniechęceniem? Czy nam też nie grozi, że zabraknie nam oleju wiary, oleju radości? Bądźmy czujni!

Prośmy Najświętszą Maryję Pannę, Matkę Nadziei i Królową Nieba, aby nas zawsze umacniała w postawie słuchania i oczekiwania, abyśmy już teraz mogli być przepojeni miłością Chrystusa, a pewnego dnia mieli udział w nieskończonej radości, w pełnej komunii z Bogiem, i nie zapominajcie, nigdy nie zapominajcie: «I w ten sposób na zawsze będziemy z Panem» (1 Tes 4, 17). Powtórzmy to? Jeszcze trzy razy? «I w ten sposób na zawsze będziemy z Panem»! «I w ten sposób na zawsze będziemy z Panem»! «I w ten sposób na zawsze będziemy z Panem»!

* * *

Do Polaków:

Pozdrawiam serdecznie pielgrzymów polskich. Dzisiaj obchodzimy wspomnienie św. Teresy od Jezusa, karmelitanki, dziewicy i doktora Kościoła. Jutro natomiast przypada rocznica wyboru na Stolicę Piotrową św. Jana Pawła II. Tych dwoje świętych łączy zawierzenie wszystkiego Bogu, oddanie Kościołowi i duch mistycyzmu. Uczmy się od nich ewangelicznego radykalizmu i dorastania do życia w pełnej komunii z Bogiem. Z serca błogosławię wam tu obecnym i waszym bliskim.
